

**Pogonowski - Izrael ze str. 19**

w Libanie. Według prawa międzynarodowego obie te organizacje mają prawo bronić się według konwencji genewskich z 1949 roku.

Jako świeckie państwo muzułmańskie i członek NATO ubiegający się o członkostwo w Unii Europejskiej, Turcja pośredniczy między Hamas'em i Hizbullah a innymi członkami NATO. W czasie ataku Izraela na tereny Gazy, 27 grudnia 2008, w ostatnich dniach kadencji usłużnego wobec syjonistów prezydenta Bush'a, Turcja prowadziła pertraktacje na rzecz pogodzenia Izraela z Syrią. Atak Izraela na tereny Gazy Turcy poczytali jako zniewagę pod ich adresem i dalsze zagrożenie pokoju na Bliskim Wschodzie przez rząd izraelski.

Przedstawiciel Iranu w Davos, Manouchehr Mottami powiedział, że cały region Zatoki Perskiej jest skłonny współpracować z rządem prezydenta Obamy, jeżeli rząd ten zaprzestanie polityki konfrontacji, inspirowanych przez Izrael, to osiągnie on szybkie rozwiązanie przeciągających się kontrowersji przeciwko Iranowi w sprawie broni nuklearnych. Teheran nie wie czy zmiany w polityce USA będą poważnymi zmianami strategicznymi czy tylko taktycznymi.

Radykalizacji polityki Izraela od śmierci premiera Yitzak'a Rabin'a jest ewidentna. Wojna przeciw Irakowi jest najdłuższą wojną w historii USA. Propagowana pod hasłem „wolność Iraku” była uzasadniana przez lobby Izraela oskarżeniem, że „Irak zagraża istnieniu Izraela.” W rzeczywistości wojna ta była prowadzona dla dobra Izraela, według prezesa komisji 9/11 profesora Zelikowa. Obecnie atak na Iran jest znowu uzasadniany hasłem, że „Iran zagraża egzystencji Izraela.” Miejmy nadzieję, że prezydent Obama nie postąpi tak jak jego poprzednik.

Drukuj □

**Raport Fundacji PAFERE ze str. 18**

w stagnacji. A jest przecież odwrotnie.

**- Jaka może być najlepsza i najgorsza decyzja Obamy w ciągu pierwszego roku prezydentury?**

- Nie spodziewam się, że Obama nagle poprze jakieś działania na rzecz wzrostu gospodarczego, ale podobnie nie obawiam się, że będzie dążył do zaostrzenia protekcjonizmu. Spodziewałbym się natomiast kilku pozytywnych niespodzianek.

Najgorszą rzeczą jaką zrobi Obama w pierwszym roku będzie z pewnością zwiększenie wydatków na tzw. pobudzenie gospodarki, które gospodarce tylko zaszkodzą, bo kolejny raz zwiększą wydatki budżetu, które już dziś są niewyobrażalnie wielkie.

**- Wyobraźmy sobie sytuację w której zostaje Pan osobistym doradcą prezydenta Obamy ds. ekonomicznych. Co doradziłby Pan prezydentowi uczynić w pierwszej kolejności?**

- Prezydent powinien natychmiast zastąpić niewydolny i korupcyjny system podatkowy i wprowadzić sprawiedliwy niski podatek liniowy likwidując jednocześnie zdecydowaną większość rządowych programów pomocowych.

**- Czy jest jakakolwiek szansa, że pańska rada zostanie wprowadzona w życie?**

- Nie. Ludzie Busha słuchali moich rad w zakresie podatków. Ludzie Obamy nie będą słuchać moich rad w żadnej sprawie.

**- Obama zapowiadał w trakcie kampanii, że nadchodzi „prawdziwa zmiana”. Czy to oznacza dryf Ameryki w stronę socjalizmu?**

- Obama niczego tak naprawdę nie zmieni. Będzie kontynuował politykę zapoczątkowaną przez Busha. Technicznie, nie jest to socjalizm, bo rząd nie jest właścicielem środków produkcji.

Zamiast socjalizmu w klasycznej odmianie pójdziemy w kierunku europejskiego państwa dobrobytu połączonego z wielką dawką korupcji w iście japońskim stylu. Niestety.

**Dr Daniel J. Mitchell jest doktorem nauk ekonomicznych, absolwentem George Mason University, jednym z najbardziej znanych i uznanych ekspertów z zakresu polityki podatkowej. Obecnie pracuje w CATO Institute. W Polsce ukazała się jego książka „Podatek liniowy – globalna rewolucja”.**

\*\*\*\*\*

**Kris Mauren**

**Kris Mauren: Jesteśmy na prostej drodze do socjalizmu**

**- Jak ocenia Pan program gospodarczy Baracka Obamy?**

- Prezydent Obama zwiększył zakres złej polityki keynesistowskiej zapoczątkowanej wcześniej przez Busha. Demokraci wierzą, iż rząd może nakręcić koniunkturę przez zwiększone opodatkowanie i zwiększone wydatki. To wszystko są chore pomysły i w dłuższym czasie przyniesie katastrofalne problemy finansowe dla naszego kraju.

**- Amerykańska gospodarka jest w złym stanie – to wiedzą wszyscy. Różne są natomiast oceny odnośnie głębokości recesji. Część ekonomistów wieszczy drugi Wielki Kryzys, inni że to normalne zjawisko dla gospodarki wolnorynkowej. Jaka jest Pana ocena obecnego stanu rzeczy?**

- Nie ma żadnych wątpliwości, że amerykańska gospodarka jest w bardzo złym stanie. Panuje powszechna zgoda, że rok 2009 upłynie pod znakiem recesji osiągając apogeum pod koniec roku. Od 2010 roku powinny zacząć się z kolei bardzo powolne tendencje wzrostowe. Osobiście uważam, że najbardziej realistyczny scenariusz będzie taki, iż giełda pójdzie co prawda w górę, ale prawdziwa gospodarka będzie lizać rany jeszcze długi czas. Ogromny deficyt zaciągnięty przez rząd połączony z kryzysem i kolejnymi programami (medycyna i ubezpieczenia społeczne) gromadzić będą czarne chmury nad naszą gospodarką na wiele lat.

**- Czy Obama ma jakiś konkretny plan ratowania gospodarki? Jeśli ma, to jak go Pan ocenia?**

- Na temat planu Obamy wypowiedziałem się już powyżej. A ożywienie giełdy w dość krótkim czasie może być jego pyrrusowym zwycięstwem.

**- Jaka może być najlepsza i najgorsza decyzja Obamy w ciągu pierwszego roku prezydentury?**

- Najlepszym posunięciem byłoby znalezienie jakiegoś realnego rozwiązania problemów w takich dziedzinach jak opieka zdrowotna i ubezpieczenia społeczne. Obecne problemy zostały wywołane przez Demokratów i mają szansę je naprawić.

**- Wyobraźmy sobie sytuację w której zostaje Pan osobistym doradcą prezydenta Obamy ds. ekonomicznych. Co doradziłby Pan prezydentowi uczynić w pierwszej kolejności?**

- Pierwszą rzeczą do zrobienia w czasie obecnego kryzysu to zatrzymanie dotowania naszych niektórych sektorów przemysłu i pozwolenie na działanie prawom rynku. Zwiększanie interwencjonizmu przedłuży jedynie dokonanie rynkowych korekt, które i tak będą musiały w końcu nastąpić. Z kolei bezpośrednio po tym jak kryzys minie, istotne byłoby wprowadzenie reform, o których wspominałem powyżej.

**- Czy jest jakakolwiek szansa, że pańska rada zostanie wprowadzona w życie?**

- Nie ma żadnej.

**- Obama zapowiadał w trakcie kampanii, że nadchodzi „prawdziwa zmiana”. Czy to oznacza dryf Ameryki w stronę socjalizmu?**

- Bez wątpienia Ameryka podąża w stronę socjalizmu, chociaż ci, którzy pchają nas w tym kierunku nie używają tego terminu.

Są na to zbyt sprytni, aby to czynić. Wiedzą bowiem, że „socjalizm” jest w Ameryce niepopularny, że „socjalizm” jest antyamerykański. Jednakże dla realizacji swoich celów posługują się strategią nazywając socjalizm pięknymi hasłami jak: „walka z kryzysem finansowym”, „pomoc biednym”, czy „ochrona środowiska”.

**Kris Alan Mauren jest jednym z założycieli Instytutu im. Lorda Actona, gdzie obecnie pełni rolę dyrektora wykonawczego. Dzięki jego wysiłkowi organizacyjnemu Instytut w ciągu 15 lat istnienia wspaniale się rozwinął zatrudniając dziś ponad 30 osób i dysponując ponad 5 milionowym budżetem. Mauren jest ponadto jednym z mandatariuszy Foundation for Economic Education.**

\*\*\*\*\*

**Thomas Woods**

**Thomas E. Woods: Megakeynesizm**

**- Jak ocenia Pan program gospodarczy Baracka Obamy?**

Myślę, że określenie go mianem keynesizmu jest nadużyciem, a to dlatego, że w interwencji program Obamy idzie jeszcze dalej niż założenia tej ideologii. Obama wierzy w „stymulowanie” gospodarki, cokolwiek ten termin oznacza. Jeden z moich znajomych mówi, że ten plan polega na tym, że nabiera się wiadro wody z dna basenu i wlewa je na górę mając nadzieję, że ogólny poziom wody w basenie podniesie się.

**- Amerykańska gospodarka jest w złym stanie – to wiedzą wszyscy. Różne są natomiast oceny odnośnie głębokości recesji. Część ekonomistów wieszczy drugi Wielki Kryzys, inni że to normalne zjawisko dla gospodarki wolnorynkowej. Jaka jest Pana ocena obecnego stanu rzeczy?**

- Rzeczywiście, nasza gospodarka jest obecnie w słabej kondycji. Z różnych przyczyn. Ale ponieważ rząd na masową skalę wtrąca się w rynek to sytuacja miast się polepszać, z pewnością będzie się pogarszać. To musiało się zresztą tak zakończyć. Zamachy z 11 września i ich konsekwencje wojskowo-obywatelskie, System Rezerwy Federalnej, bank centralny po prostu rozłożyły naszą gospodarkę bo rynek został zalany bezwartościowym pieniądzem i doprowadził do sytuacji, w której naturalne mechanizmy rynkowe przestają działać. Skutkiem przyjętej polityki są gigantyczne pomyłki inwestycyjne połączone z krótkotrwałą hossą na giełdzie i rynku nieruchomości. Proces ten dokładnie już niemal 100 lat temu opisali von Hayek i von Mises. Hayek otrzymał za to odkrycie Nobla. Przedsiębiorcy są wprowadzeni w błąd przez zaniżoną stopę procentową i dokonują inwestycji za pieniądze, których tak naprawdę nie ma. Tego typu projekty nie mogą zakończyć się pomyślnie.

**- Czy Obama ma jakiś konkretny plan ratowania gospodarki? Jeśli ma, to jak go Pan ocenia?**

- Planem jest megakeynesizm.

**- Jaka może być najlepsza i najgorsza decyzja Obamy w ciągu pierwszego roku prezydentury?**

- Najrozsądniejszą rzeczą jaką mógłby zrobić Obama to zostawienie rynku samemu sobie i pozwolenie mu na dokonanie samooczyszczenia. Taka postawa przyniosłaby mu wielkie poparcie społeczne, w przeciwieństwie do sytuacji w której Obama zacznie ratować gospodarkę i aktywnie ją dotować i regulować. Nowy prezydent, podobnie jak cała klasa polityczna nie może sobie pozwolić na pozostanie biernym, gdyż w ich mniemaniu, w obliczu kryzysu lepiej, żnyby dokonywali złych posunięć, aniżeli siedzieli z założonymi rękami.

**- Wyobraźmy sobie sytuację w której zostaje Pan osobistym doradcą prezydenta Obamy ds. ekonomicznych. Co doradziłby Pan prezydentowi uczynić w pierwszej kolejności?**

- Rządowa ingerencja w gospodarce

powinna zostać cofnięta w takim tempie w jakim została rozszerzona. Tak więc, gdybym miał realny wpływ na decyzje rozkazałbym bez najmniejszego zawahania: uwolnić gospodarkę od rządu, uwolnić inicjatywę zakneblowaną przez państwo. Uwolnić ludzką aktywność od pasożytniczego państwa. Jak to zrobić realnie? Wystarczy przywrócić stan prawny sprzed 2000 roku i już byłoby znacznie lepiej. Musimy dokonać abolicji ustaw, które doprowadziły nas do obecnego stanu.

**- Czy jest jakakolwiek szansa, że pańska rada zostanie wprowadzona w życie?**

Charyzmatyczna postać, która rozumiałaby zasady ekonomii i znałaby przyczyny obecnego stanu, wiedziałaby co należy zrobić ignorując ekonomistów nie tylko drugiego czy trzeciego garnituru, ale również tych z pierwszych stron gazet. My mamy charyzmatycznego prezydenta, który nie rozumie ekonomii i otoczony jest podobnymi do siebie ludźmi. Będziemy mieć zatem coś konkretnie innego; znów będą wmawiać nam, że ratują gospodarkę, podczas gdy jedyne czego dokonają będzie zmniejszenie mechanizmów rynkowych i kontroli gospodarki przez konsumentów.

**- Obama zapowiadał w trakcie kampanii, że nadchodzi „prawdziwa zmiana”. Czy to oznacza dryf Ameryki w stronę socjalizmu?**

Obietnica „zmiany” nie ma żadnego znaczenia. Cokolwiek proponował on w trakcie kampanii nie było to niczym nowym. Program gospodarczy Obamy został już wprowadzony w Japonii w 1990 roku. Japonia zaaplikowała sobie niemal wszystkie rozwiązania ze sztandarów wyborczych Obamy. Gdzie jest dziś Japonia? Jeśli ktokolwiek oczekuje jakiegokolwiek realnej zmiany, czegoś nowego czy innego niż dotychczas, został zwyczajnie oszukany jak głupiec.

**Profesor Thomas E. Woods Jr. jest historykiem, wykładowcą prestiżowych uczelni amerykańskich, znanym promotorem idei wolnego rynku i swobód obywatelskich. Jego teksty naukowe i publicystyczne ukazują się w najważniejszych amerykańskich pismach, m.in.: American Historical Review, Christian Science Monitor, Investor's Business Daily, The Freeman, Independent Review oraz The American Conservative. Publikował również w Catholic Social Science Review, a przez 11 lat współredagował The Latin Mass Magazine, stając się jednym z niekwestionowanych przywódców ruchu Tradycji Katolickiej w USA. W 2006 roku zdobył prestiżową**

**Nagrodę Templetona (Templeton Enterprise Awards), za swoją książkę pt. Kościół a wolny rynek. Katolicka obrona wolnej gospodarki. W 2007 roku gościł w Polsce na zaproszenie Fundacji PAFERE. □**

**AMERICAN SERVICES**

Polski Spedytor/Polish Freight Forwarder  
(<http://www.americanserviceslax.com>)



Przesyłki osobiste: „Mienie”/Samochody  
A także fracht komercyjny - Polska  
Oraz reszta świata – „od drzwi do drzwi”  
Droga morska i lotnicza  
Personal effects/cars  
Commercial freight for Poland and worldwide

Uprzejmy, szybki, pewny i uczciwy serwis  
W Los Angeles od 1989

Tel: 310 335 0100 Fax: 310 414 2016  
e-mail: [info@americanserviceslax.com](mailto:info@americanserviceslax.com)  
Polski język: 310 628 9990 albo 310 382 0254